

# Tadeusz Reroń

---

## "Wierzę w jeden Kościół", Stanisław Celestyn Napiórkowski, Tarnów 2003 : [recenzja]

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/1, 214-216

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv. *Wierzę w jeden Kościół*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej, Tarnów 2003, ss. 505

Rozwój idei i praktyki ekumenicznej ma już bogatą historię, począwszy od dążeń ekumenicznych Kościołów ewangelickich, poprzez włączenie się do ruchu ekumenicznego Kościołów prawosławnych (1961), aż do pamiętnego pontyfikatu Jana XXIII, który spowodował zaangażowanie ekumeniczne Kościoła rzymskokatolickiego. Rozwój ten postępował w pewnych okresach szybko, w sposób dynamiczny i spontaniczny, w innych – powoli, czasem tak wolno, że uważano to nie tylko za zastój, ale wręcz regres. W dniu 21 listopada 1964 roku Kościół katolicki swoje, jak do tej pory negatywne, stanowisko wobec ekumenizmu, wyraźnie sformułowane w encyklice Piusa XI *Mortalium animos* (1928), zamienił na zdecydowanie pozytywne. Uczynił to, przyjmując na Soborze Watykańskim II Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*. Dekret ten, dyktoria ekumeniczne i encyklika *Ut unum sint* (1995) stały się ważnym klimatem dialogu pomiędzy wyznawcami Chrystusa. W konsekwencji 31 października 1999 r. w Augsburgu, symbolicznym miejscu narodzin Reformacji, Kościół katolicki i Światowa Federacja Luterska oficjalnie podpisały *Wspólną deklarację w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*.

Na polskiej scenie ogólnokościelnej także wydarzyło się wiele. Funkcjonują różne struktury ekumeniczne, rozwija się ekumenizm duchowy w formie Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność, Kościoły podpisały Deklarację o chrzcie; do formacji ekumenicznej zarówno w Wyższych Seminariach Duchownych, jak i w strukturach Wydziałów Teologii zaliczono obowiązkowe wykłady z ekumenizmu, zadbano o podręczniki do nauczania tego przedmiotu, rozwija się współpraca między teologami różnych wyznań, coraz więcej pojawia się monografii z zakresu ekumenizmu. Do znanych czasopism ekumenicznych („Biuletyn Ekumeniczny”, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”) doszły nowe tytuły („Rocznik Teologiczny” z. 7, wydawany przez Instytut Ekumeniczny KUL, „Studia Oecumenica”, wydawane przez Instytut Ekumenizmu i Badań nad Integracją na Wydziale Teologicznym w Opolu. Powstało też wiele habilitacji z zakresu ekumenizmu.

Idee ekumeniczne zyskują sobie w Kościele bardzo zaangażowanych sympatyków, rzeczników i aktywistów, ludzi, którzy uważają, że od ekumenii nie ma odwrotu. Do tych ludzi należy właśnie o. prof. S.C. Napiórkowski OFMConv., kierownik Katedry Mariologii KUL i współpracownik Instytutu Ekumenicznego tej uczelni. Trzeba zauważyć w tym miejscu, że prof. Napiórkowski jest jednym z najwybitniejszych polskich znawców ekumenizmu. Świadczy o tym nie tylko jego udział w licznych sympozjach, pracach grup roboczych ds. dialogu katolicko-protestanckiego, ale także liczne publikacje z tego zakresu, m.in.: *Christus solus numquam solus? O reformacyjnym modelu urzędu kościelnego w świetle „Liber concordiae”*, „Summarium” 2 (1973) nr 1, s. 3-16; *Zbawcze funkcje słowa Bożego według „Księgi Zgody”*, «Ateneum Kapłańskie» 67 (1975) t. 85, s. 321-330; *Sola fide – sola gratia. Z dyskusji nad usprawiedliwieniem*, „Biuletyn Ekumeniczny” 5 (1976) nr 1, s. 32-41; *Pokuta w ujęciu protestanckim*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28 (1981) z. 2, s. 19-35; *Helweckie wyznanie wiary*, „Encyklopedia katolicka” t. VI, k. 669-670; *Przemiany katolickiego obrazu Lutera*, „Z problemów Reformacji” (1993) nr 6, s. 33-61;

*Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według „Księgi Zgody”*, Lublin 1999; *Bóg łaskawy. Nad „Wspólną Deklaracją o usprawiedliwieniu”*, Warszawa 2001.

Książka *Wierzę w jeden Kościół* jest również poświęcona zagadnieniom ekumenizmu. Teksty w niej obecne zrodziły się jako owoc ekumenicznego zaangażowania Autora, dlatego dominuje w nich ekumeniczny dialog doktrynalny. Niektóre teksty, o czym pisze on we wstępie, wyrosły także z potrzeb dydaktyki.

Prezentowana pozycja składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy z nich dotyczy ogólnej teorii ekumenizmu. Autor najpierw stwierdza, że Sobór Watykański II otworzył Kościół na dialog ekumeniczny; następnie odpowiada na pytanie: po co ekumenizm, oraz ukazuje modele jedności. Mówiąc o potrzebie zbliżenia między podzielonymi Kościołami, trzeba szukać solidnego fundamentu. Toteż Napiórkowski wskazuje na Chrystusa – podstawę ekumenicznego wymiaru teologii i prowadzonego między chrześcijanami dialogu. Z kolei komentuje on dwa najważniejsze dokumenty Kościoła katolickiego o ekumenizmie, jakimi są: dekret soborowy *Unitatis redintegratio* i encyklika Jana Pawła II *Ut unum sint*. W końcu przedstawia dotychczasowe doświadczenia w dziedzinie zjednoczenia Kościołów, a także istniejące zagrożenia i szanse.

Rozdział drugi nosi tytuł: *Problematyka dialogu katolicko-protestanckiego*. Autor zaczyna od ukazania wspólnoty protestanckiej, omawiając jej rodowód, doktrynę i misję. Następnie zwraca uwagę na przemiany, jakie dokonały się na przestrzeni wieków w katolickim widzeniu Marcina Lutra, co zdecydowanie pomaga w zbliżeniu ekumenicznym. Wskazuje także na najważniejsze uzgodnienia międzykościelne dotyczące idei usprawiedliwienia. Inne spojrzenie protestantów na sakramenty utrudnia dialog ekumeniczny. Niektóre z nich, a mianowicie pokuta i Eucharystia – zauważa o. Napiórkowski – są aktualnie przedmiotem prowadzonego dialogu katolicko-protestanckiego. W związku z zanegowaniem przez Lutra roli papieża w Kościele, a także inne widzenie biskupa we wspólnocie chrześcijańskiej, Autor zapoznaje czytelnika z istniejącymi możliwościami zbliżenia w prowadzonych od pewnego czasu międzykościelnych rozmowach katolicko-protestanckich na ten temat.

W rozdziale trzecim (*Zagadnienia wybrane*) jest mowa o sakramencie chrztu, który jest fundamentem jedności wśród podzielonych chrześcijan, oraz o możliwości zawierania małżeństw między protestantami a katolikami. O. Profesor omawia także kwestię ordynacji kobiet według międzykościelnych dialogów teologicznych, rolę Maryi i istniejących sanktuariów maryjnych w służbie pojednania, jedności i pokoju, jak również ukazuje ekumeniczny wymiar myślenia soborowego w polskich podręcznikach teologicznych i katechizmach Kościoła katolickiego.

Na szczególną uwagę zasługuje imponująca bibliografia ekumeniczna oraz soliony indeks osobowy i rzeczowy. W niniejszej książce nie są opublikowane wszystkie prace Autora poświęcone zagadnieniu ekumenizmu. Jest ich bowiem o wiele więcej. Toteż w końcowej części omawianej pracy można zapoznać się z całością napisanych tekstów wybitnego znawcy ekumenizmu. Bibliografia ekumeniczna S.C. Napiórkowskiego (1961-2000) liczy 16 stron. Bardzo użyteczne dla badaczy ekumenizmu jest podanie polskich przekładów końcowych dokumentów dialogów doktrynalnych (s. 467-473).

Należy podkreślić, że niniejsza praca to zbiór wcześniej wydanych prac o. Napiórkowskiego. Dużym atutem publikacji jest, to że rozproszone, a bardzo cenne artykuły na temat ekumenizmu zostały zebrane razem. Pomysł opublikowania dzieła zbierającego teksty z róż-

„ych lat i pisanych dla zróżnicowanego odbiorcy nie może uniknąć negatywnych konsekwencji. Artykuły napisane dawniej nie uwzględniają późniejszych sytuacji i nowszych badań; budzą więc uzasadniony niepokój, że z konieczności „nie nadążają”. Warto jednak zauważyć, że dobrze udokumentowane informacje na ogół nie starzeją się. Mają też one swoją historyczną wartość. Ponadto podkreślić trzeba, że niektóre informacje udało się Autorowi zaktualizować.

Część artykułów odnosi się do wydarzeń dotyczących początków podziału chrześcijaństwa. Problem ekumenizmu dnia dzisiejszego w kontekście rozważań nad chrześcijaństwem jutra stawia bowiem w sposób kategoryczny potrzebę uwzględnienia doświadczeń przeszłości. Pełna entuzjazmu skłonność do kierowania się wyłącznie ku świetlanej przeszłości, bez uwzględnienia doświadczeń przeszłości i realiów dnia dzisiejszego, prowadziła zawsze do katastrofy. Dotyczy to każdej dziedziny życia. Dotyczy to również życia Kościoła.

Ruch ekumeniczny, w sensie poszukiwania dróg przywrócenia naruszonej jedności widzialnej Kościoła na ziemi, jest tak samo dawny jak podziały. Z wielu prób łączenia chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu oraz z prób przywrócenia jedności na Zachodzie (szczególnie po Reformacji) i Wschodzie (w związku z np. z rozłaniem staroobrzędowców na Rusi) wynika jasno, że nieudane były próby osiągnięcia jedności Kościoła za pomocą siły, przy stosowaniu przemocy. Konieczne jest wręcz, zdaniem Autora, dążenie do ekumenicznego dialogu między wyznawcami Chrystusa, które może zaowocować w przyszłości upragnioną jednością. Testament Założyciela Kościoła mówi jasno, że z tego dążenia do jedności nikt nas zwolnić nie może (J 17,20-21).

ks. Tadeusz Reroń

## Paweł Tarasiewicz, *Spór o naród*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2003, ss. 266

Współcześnie problemy związane z narodem należą do centralnych zagadnień społecznych. Pod wpływem przemian cywilizacyjnych o zasięgu niemal światowym dotychczasowy status narodów wydaje się zagrożony przez anarodowe formy ustroju życia zbiorowego, co rodzi ambiwalentne konsekwencje. Z jednej strony zauważa się postęp w zakresie szeroko pojętej globalizacji, stwarzającej warunki skutecznego zaniku dotychczasowych granic narodowych. Z drugiej natomiast – da się odnotować fakt odradzania się życia narodowego. W efekcie można mówić o ewidentnym sporze o sens dalszego istnienia narodów. Mnożą się bowiem pytania, czy w dobie demokratycznych struktur obywatelskich, integrujących mieszkańców całych kontynentów, poszczególne narody mają jeszcze rację bytu; czym ryzykuje człowiek, narażając własną narodowość; co traci, rezygnując z przynależności do narodu, co zyskuje, kultywując życie wraz z innymi w narodzie, itp.

Ks. Tarasiewicz w niniejszej pracy podejmuje próbę odpowiedzi na te liczne pytania. Dostrzega społeczną rangę problemu narodu, generującego liczne opinie lub teorie oraz zależne od nich stanowiska. Wynikają one bowiem z braku zrozumienia narodu jako takiego.

W rozdziale pierwszym Autor formułuje pojęcie osoby ludzkiej, które posłuży najpierw jako czynnik uzasadniający konieczność istnienia narodu jako społeczności osób,